TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY

»Ora et labora.«

Pisma tego w każdy Czwartek wychodzić będzie arkusz. Przedpłata wynosi kwartalnie: w Warszawie złp. 6. na Prowincyi złp. 7 gr. 15. — Prenumerować nań można: w Warszawie w Księgarniach: P. Sennewalda, P. Em. Glücksberga; P. Jana Glücksberga; P. Szteblera; w Biurze Informacyiném; w Biurze Zleceń; w Drukarni Piasta; w Składzie pism peryodycznych P. Koelichena, naprzeciw Arsenału; w Składzie P. Filipa Ciechanowskiego, przy Podwalu. Na Prowincyi: *na wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych.* — w Lublinie *u P. Streibla*; w Kaliszu *u Pana Jähnisza.*

»Medium tenuere beati.«



Nr 26.

Czwartek 25 Czerwca. 1835.

O Nawozach Roślinnych czyli Zielonych i Mineralnych.

O Nawozie Zielonym.

(Dalszy ciąg z Nru 22)

Opis niektórych roślin dziko-rosnących na nawoz zielony bardzo zdatnych.

Słonecznik roczny (Helianthus annuus). Ta roślina-znajoma jest i pospolita we wszystkich prawie ogrodach wiejskich; pochodzi z Peru i Metiku gdzie wyrasta do 12 łokci wysokości. U nas bardzo dobrze się utrzymuje, miewa łodygi grube, i do 5 łokci wysokie; korzeń roczny, kwiaty bardzo wielkie, koloru żółtawego, które się rozwijają przy końcu lipca. Ziarna sieją się na wiosnę, ale bardzo rzadko, dla bujnego wzrostu; na gruncie jednak piaszczystym można je siać gęściej.

Słonecznik da się bardzo łatwo użyć za nawóz zielony. W tym celu na wiosnę, przy końcu kwietnia, zasiewa się w ugorze, gęściej lub rzadziej, w miarę żyzności lub płonności gruntu. Słonecznik uprawiany w ugorze, nie może tak bujnego mieć wzrostu, jak w ogrodach, ale jest wytrzymały na posuchy, bo ma liście najeżone włosami, które przyciągają wilgoć z powietrza. Tym sposobem rola otrzymuje wilgoć i jest zasłonięta od zbytecznego przepalenia od słońca. Kiedy słonecznik podrośnie, do 12 lub więcéj cali, trzeba go przyorać. Na początku września, po dokładném tego nawozu przegniciu odwraca się rola i po niejakim czasie, zdatną jest pod zasiew ozimy. — (Liściem téj rośliny drobno posiekaném, karmią się dobrze wieprze a ziarnem drób tuczy).

Nostrzyk zwyczajny (Mililotus officinalis) ma łodygę dwułokciową a czasem i wyższą, gałęzistą, kwiaty żółte, na wierzchołkach gałęzi w długie grona ułożone. Rośnie obficie na miedzach i gruntach uprawnych. Korzeń téj rośliny jest pospolicie roczny, łodyga twarda, prawie drzewiasta; z tego powodu użyta za nawóz zielony, powinna być zawczasu przyorana nim rozkwitnie, ażeby dobrze przegniła zaczém nastąpi druga orka przed siew ozimy. Strączek nadęty, bardzo krótki i wpoprzek marszczony inaczéj zwany łupiną, jest owocem téj rośliny, któréj mamy dwie odmiany. Jedna z kwiatami żółtemi ma łupiny dwu-ziarnowe, druga z białemi ma łupiny jedno-ziarnowe.

Szczaw (Rumex), ze wszystkich tego rodzaju gatunków najpospolitsze i najużyteczniejsze u nas są dwa, to jest: szczaw kwaśny (R. acctosa) i szczaw, czyli szczawik (R. acctosella). Pierwszy rośnie na łąkach suchych i znany każdemu ze swych użytków;

drugi na miejscach suchych i żwierowatych. Ten to gatunek, którym dobroczynne przyrodzenie pomimo wiedzy naszéj użyźnia pagórki i wydmy, tak jest pospolity na odłogach, że całe pole zdaje się czasem być okryte brązowym kolorem. Nasiona szczawiku równie jak cała łodyżka i liście są czerwone. Liście i cała roślina, mając w sobie dosyć soli kwaśnéj, długo zatrzymuje po deszczu lub po rosie wilgoć, potrzebną do wzrostu; a tém samém wytrzymałą jest na letnie *posuchy*. Bydłu i owcom jest ulubionym przysmakiem, z tego powodu na otwartych ugorach, gdzie bydło i trzody chodzą, bardzo mało widzieć go można; ale w wielkiéj obfitości rośnie na odłogach trzodom nieprzystępnych. — Chcąc tedy z owego daru Opatrzności korzystać, trzeba uważać kiedy szczawik ma jeszcze listki i łodyżki świeże, ażeby odłog dobrze z orać chociażby na kilka tygodni przed siewem.

Dziewanna wielka (Verbascum Thapsus), ma łodygę do dwóch łokci wysoką, liście duże na obu stronach kosmate. Rośnie przy drogach i na nieurodzajnych, grubo-piaszczystych gruntach. Kwitnie od Sierpnia aż do późnéj jesieni. Korzeń trwały. Aby ustalić wydmy, czyli grunta mające nader grubą warstwę piasku, dosyć jest raz tylko, zasiać nasiona dziwanny, jako jedynéj w tym razie rośliny. Po dwóch lub trzech latach będą tam bujnie rosły i inne piaszczyste rośliny, które początkowo dla niemożności puszczenia głęboko swych korzeni, utrzymać się same nie mogły. Tym sposobem wydma w pierwszych latach, chociażby nie była jeszcze uprawnym gruntem, to przynajmniéj nie tyle szkodzi przyległym żyznym łanom jak pierwéj; bo w miarę ustalania się o néj silne wiatry coraz mniéj roznosić mogą piasek na przyległe grunta.

Może być także użyta korzystnie za nawoz zielony Dziewanna mniejsza (V. Lychnitis), która ma korzeń dwuletni, łodygę łokciową krzaczystą, liście dolne klinowate, na dolnéj tylko powierzchni kosmate. — Rośnie na odłogach; pod płotami i przy drogach.

Nocna świeca dwuroczna (Oenothera biennis) albo Wiesiołek dwuletni; ma łodygę około dwóch łokci wysoką, prostą, gałęzistą, włosami najeżoną; kwiaty żółte, bezogonkowe, na wierzchu łodygi w kształt kłosa skupione. Korzeń dwuletni wrzecionowaty, zewnątrz żółtawy, we środku biały. Nasienie rozrastające się w pierwszym roku, puszcza tylko korzenie i liście, które rozkładając się po ziemi, pospolicie czerwienieją; w drugim roku wyrasta łodyga i kwitnie. Roślina ta przed 200 laty z Ameryki północnéj do ogrodów Europejskich przeniesiona, tak się przyswoiła, że teraz zamieniła się w pospolity chwast na rozmaitych gruntach rosnący, a mianowicie na gruntach piaszczystych. Rozmnożenie jéj nie czyni więcéj trudności, nad samo rozsianie nasion przed zimą, a po zimie na nawoz zielony przyoraną być może.

Oset podworzowy barszczowy; inaczéj popłoch pospolity (Onopordon Acanthium), ma łodygę dwułokciową lub wyższą, liście wielkie zbiegace, białawo-kutnerowate, buchtowato-ząbkowane. Rośnie wszędzie około miast, wsi i przy drogach na gruncie jałowym i piaszczystym. Korzeń dwuletni, liście i łodyga kolczyste, kwiaty purpurowe. Spód liści i cała łodyga białą pilścią okryte. Nieprzyjemny zapach popłochu odstręcza bydło i trzodę. Bujny i prędki wzrost téj rośliny na gruncie nawet bardzo lichym, wielkość liści i grubość łodygi, obok nie zwykléj soczystości, podaje gospodarzom bardzo łatwy sposób poprawienia płonnych gruntów i wydm. *X. Kluk* powiada, że z puchu kwiatowego robią muszlin.

Popłoch rośnie tak sporo nawet na gruntach piaszczystych, iż r. b. w końcu maja widziałem za Pragą, na ziemi przed dwiema laty planowanéj, bardzo znaczną nim okrytą przestrzeń, która zdala, zupełnie była podobną do zarośli sosnowéj. Około 15 czerwca wykopałem jednę dwuletnią roślinę; objętość jéj była następująca: korzeń $\frac{3}{4}$ łokci długi, w czuprynie $3\frac{1}{2}$ cala w średnicy; dwie łodygi, jedna $3\frac{1}{2}$ łokci, druga $2\frac{1}{2}$ łok. wysoka; na oboch było 50 liści, z których najdłuższe $1\frac{3}{4}$ łok. długie, a $\frac{3}{4}$ łok. szerokie, najkrótsze mniéj więcéj na pół łokcia długie, 6-8 cali szerokie; odnóg 41, najdłuższe do 2 łokci, najkrótsze mniéj więcéj 1 łokieć mierzyły, każda łodyga posiądała szyszkę nasienną.

